SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

SZKOŁY 3-KLASOWEJ WYDZIAŁOWEJ MĘSKIEJ I 4-KLASOWEJ POSPOLITEJ MIESZANEJ

C. K. KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1912—1913.

1. Jan Barań. — Współdziałanie domu i szkoły w wychowaniu młodzieży.
2. Godziny 40 minutowe.
3. Część administracyjna.

NAKŁADEM KOMITETU SZKOLNEGO.

WE LWOWIE
Z DRUKARNI UDZIAŁOWEJ WE LWOWIE, KOPERNIKA 20.
1913.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

SZKOŁY 3-KLASOWEJ WYDZIAŁOWEJ MĘSKIEJ
I 4-KLASOWEJ POSPOLITEJ MIESZANEJ

C. K. KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1912—1913.

1. Jan Baran. — Współdziałanie domu i szkoły w wychowaniu młodzieży.
2. Godziny 40 minutowe.
3. Część administracyjna.

NAKŁADEM KOMITETU SZKOLNEGO.

WE LWOWIE
Z DRUKARNI UDZIAŁOWEJ WE LWOWIE, KOPERNIKA 20.
1913.

Współdziałanie domu i szkoły w wychowaniu młodzieży.

Motto: Pamiętajmy, że dzieci będą naszymi sędziami.

Rodzice, pojmujący należycie swoje zadanie, widzą całe szczęście, piękno, nadzieję i podporę starości w swoich dzieciach. Starają się też dlatego jak najlepiej je wychować i do życia przygotować. Biada rodzicom, którzy pojmują zadanie to inaczej i rzecz tę lekceważą. Karzą tem siebie, swoje dzieci, a niejednokrotnie całe szeregi następnych pokoleń.

Dziecko przychodzi na świat słabe i niedołężne, niejednokrotnie chore lub upośledzone. Potrzebuje w pierwszych dniach, miesiącach, a nawet latach swego istnienia stałej opieki około rozwoju jego ciała. Duch pozostaje jeszcze w błogiem uśpieniu. Budzi się dopiero i rozwija z stopniowym rozrostem organizmu. Im bardziej prawidłowo rozwija się i tężeje ciało dziecka, tem lepiej i żywiej budzi się jego świadomość, jego dusza.

Pierwsze wrażenia odbiera dziecko z otaczającego je świata drogą budzących się zmysłów — są one więc czysto zmysłowe. O uczuciach i wewnętrznych aktach duszy dziecka, jakoteż o samorzutnej woli dziecka niema jeszcze mowy.

Wszelkie pożądania, jakie dziecko objawia, są tylko odruchem fizycznym, zmysłowym. Dziecko płacze np., gdy jest głodne. Skoro się je nasyci, dla spożywania pokarmu z przyjemności lub grymasu płakać nie będzie.

Każde dziecko z reguły okazuje więcej przywiązania do matki, niż do ojca, gdyż matkę słyszy i widuje stale przy sobie. Dziecko, widząc osobę obcą, choćby bardzo nawet przychylną — ofiarowuje jej swe zaufanie nader powoli i ostrożnie z powodu, że jest niezdolne do poznania człowieka.

Więcej zaufania okazuje pięknemu dla jego wzroku płomieniowi, który chwyta nawet rączkami, a sparzywszy się — w przyszłości starannie unika. Główną rolę w pierwszych chwilach życia dziecka odgrywają zmysły smaku i dotyku lub czucia — co oczy ujrzą — rączęta chwytają i niosą do buzi, choćby to nieraz wcale na to nie zasługiwało.

Jakkolwiek dziecko posługuje się wzrokiem i słuchem dość wcześnie — to jednak oryentuje się nieco później. Te to chwile nader miłe i rozkoszne; chwile, w których dla rodziców wytryska źródło uciech i rozkoszy — jakie dziecię urokiem, budzącej się powoli jaźni, wokoło siebie stwarza i roztacza.

Któraż z matek nie pomni pierwszego anielskiego uśmiechu swego dziecięcia? Któraż nie wspomina z radością chwili, w której dziecko poznało ją i zawołało pieszczotliwie „mama!“? W tym okresie życia stwarzają już zmysły dziecka pewne wrażenia, wyobrażenia a nawet uczucia.

Istotka ta odbiera i niejako wchłania w siebie wszystko, czego dostarcza jej świat z olbrzymią łatwością. Pierwsze te promienie wrażeń działają niezatarcie na duszę dziecka, podobnie jak promienie słońca działają na fotograficzną kliszę.

I jakkolwiek urobienie i ukształtowanie charakteru dziecka, jako jednostki społecznej w przyszłości, zależy od bardzo wielu czynników i przyczyn, to mojem zdaniem — chwile, w których dusza dziecka budzi się i ukształtowuje, są bezwarunkowo najważniejsze, w życiu późniejszem niezapomniane. Tu jest najlepszy czas i sposobność zyskać miłość i trwałe zaufanie dziecka.

Wszakżeż powiedział Krasiński:

Młodość taką jest rzeźbiarką,
Że wykuwa żywot cały;
Choć sama przeminie szparko,
Cios jej dłuta wiecznotrwały.

Z powyższego łatwo zrozumieć i wywnioskować, jak ważną rzeczą dla rodziców jest dobre przedstawienie swoich charakte-

rów pod sąd już w tym wieku dziecka. Dziecko patrzy na postępowanie, zgodę i porozumienie ojca z matką, na ich życie, pracę i t. d.

Dla illustracyi przytoczę kilka najczęściej zdarzających się przykładów. Jak wpływają one na umysł i serce dziecka, każdy łatwo osądzi. Oto:

Wbiega córeczka z radością na obliczu i mówi:

„Mamusiu! ta pani, którą poznaliśmy na wakacyach idzie do nas". — Matka zdenerwowana: „Ach! także nie miała kiedy przyjechać, idź i powiedz, że mnie niema w domu". — Dziecko traci wesołość, patrzy na matkę, waha się, wreszcie chce wypełnić rozkaz — idzie, lecz, wracając z płaczem, mówi: „Mamusiu, ale ja tego nie powiem". — Wtem pani ta już weszła, — „O, jakżeż mi miło powitać panią" — mówi dalej matka — „córeczko, powiedzże pani całuję rączki i przywitaj się" i t. d.

Lub ileż to razy np. ojciec rozkazuje dziecku wykonać jakieś polecenie, a matka żąda w tym samym czasie od dziecka czego innego tak, że dziecko nie wie, kogo należy w danym wypadku posłuchać.

Mąż wraca do domu późną nocą i w nieco chwiejącej się postawie. Hałasem budzi wszystkich i wszczyna z żoną awanturę. Następuje wymiana coraz ostrzejszych zdań, wyrzutów, nasolonych często sporą dozą nieprzyzwoitości, kończąca się nierzadko zniewagą czynną i t. d. Dzieci patrzą na wszystko, płaczą, starają się ojca uspokoić, matkę obronić — zwykle bezskutecznie.

Proszę więc zastanowić się, ile traci wtedy powaga rodziców wobec dzieci? Jakich widoków dostarczają nieraz rodzice dzieciom w takich okolicznościach? Jak wpływa opilstwo na zdrowie cielesne, umysłowe i moralne potomstwa? A w końcu ile zdrowia i sił niezbędnych do życia i wychowywania potomstwa ubywa matce w takich warunkach?

* *
*

Jak często rodzice, widząc skutki zaniedbanego wychowania swych dzieci, zastępują te braki doraźną tresurą!

Oto rodzice mają zamiar udać się z dziećmi do krewnych lub znajomych na uroczystość świąteczną lub familijną, albo spodziewają się gości u siebie. Odgrywa się wtedy cała komedya tresowania.

Rodzice, względnie matka poucza dzieci, że muszą być bardzo grzeczne — ojciec grozi karą, jeżeli takie nie będą, dzieci dowiadują się, że muszą mówić na powitanie „całuję rączki" — przy stole ładnie siedzieć, ładnie trzymać nóż i widelec — powoli jeść, a co najważniejsza, mało mówić, a odpowiadać tylko na pytania.

Zwykle radzą sobie rodzice w takich wypadkach także w ten sposób, że uwalniają dzieci z towarzystwa osób starszych i zostawiają je pod „troskliwą" opieką sługi. Owoce takiego postępowania nie dają na siebie zbyt długo czekać. O ile jednak przyjemniej i użyteczniej byłoby od pierwszych chwil życia dziecka pracować nad jego wychowaniem i uszlachetniać je? Nie bylibyśmy nigdy w obawie, że dziecko nas kiedykolwiek zawstydzi.

Niejednokrotnie pieszczą rodzice dziecko i otaczają je aż nadto wielką troskliwością, co osłabia wolę dziecka, podcina jego samodzielność, a zdolność do walki życiowej niweczy zwykle na zawsze. Dziecko takie nie umie się samo ubrać, jest bezradne, w najdrobniejszej pracy szuka pomocy, a co za tem idzie i uczyć się samo nie potrafi. Niezbędnym jest stale instruktor. O jakiejś przedsiębiorczości lub inicyatywie ze strony takiego dziecka niema nawet mowy. Niańka jest mu potrzebną częstokroć aż do starości.

Zapytajmy więc, jak poradzi sobie taki człowiek w przykrem życiowem położeniu i jaką wdzięcznością zapała ku rodzicom, że nie przygotowali go do życia?

Inny przyklad:

Ojciec budzi dziecko do szkoły. Dziecko mówi, że do szkoły nie pójdzie, bo chore. Ojciec odchodzi, matka następnie pyta dziecko, co je boli?

„Nic mamusiu — ja tylko nie mam zadania i nie umiem lekcyi; tatkowi bałam się przyznać i nie pójdę do szkoły, bo pani napisze mi dwójkę". — „No zostań, zostań" — mówi ma-

tka — „dam ci jutro poświadczenie, że byłaś chora i dlatego nie jesteś przygotowana".

Czego uczy się dziecko w ten sposób?

Chłopiec całe popołudnie nie uczył się, lecz broił i dokuczał matce. Po powrocie ojca z zajęć służbowych matka opowiada wszystko i oskarża chłopca.

„Dlaczegoś go nie uspokoiła i nie nakłoniła do nauki lub nie ukarała?" — pyta ojciec.

„Gdyby to się mnie bał... ty wiesz, że jak ciebie nie widzi, robi, co mu się podoba". Ojciec chce wymierzyć chłopcu zasłużoną karę. Chłopiec płacze i przyrzeka poprawę — matka zasłania chłopca — i mówi, że jak to zrobi jeszcze raz, dostanie.

Co uczyni ojciec, gdy żona powtórnie oskarży chłopca? Jaką rolę odgrywają wtedy rodzice wobec dziecka?

Dziecko w szkole postępuje w nauce bardzo powoli i niedostatecznie. Przyczyną może być tu brak zdolności, słaby rozwój umysłowy dziecka lub lenistwo. Ojciec, dowiedziawszy się o nieuctwie lub o innem wykroczeniu dziecka, karze je często w sposób tak ostry, że dziecko drży ustawicznie w obawie o siebie — lęka się domu rodzinnego, głosu ojca, a w następstwie unika ludzi, gdyż nie wierzy, by był mu ktoś życzliwy i serdeczny. Dziecko takie przyzwyczajone do ostatniego stopnia kary, i to w sposób mniej delikatny wymierzanej, oswaja się z nią, w następstwie czego nie uznaje potem upomnień i przestróg, używanych w szkole, a wpływających na jego osłabioną i zniweczoną ambicyę. Szkoła zostaje często wobec takiego dziecka bezradną, a wpływ takiego dziecka na rówieśników szkolnych jest bardzo ujemny.

Zbliża się klasyfikacya i zakończenie roku szkolnego. Wchodzi do sali kobieta, przedstawia się gospodarzowi klasy jako matka jednego z uczniów i zapytuje, jakie on świadectwo otrzyma na końcu roku?

„Grozi mu dwójka" — odpowiada gospodarz klasy.

„Cały rok mało przykładał się do nauki i zachowywał się nie najlepiej. Czemuż pani w ciągu roku nie dowiadywała się

o jego postępach? sądzę, że można było przy wpływaniu na niego w domu jeszcze niejedno zło usunąć lub naprawić — dziś jest już zapóźno".

„A no widzi pan — jakoś zawsze brakło czasu i tak zeszło aż do dziś — ale może przecie da się to jeszcze naprawić i on by przeszedł do następnej klasy, bo widzi pan — on w domu jest bardzo dobrem dzieckiem, on wszystko zrobi, posłucha itd. Ja jestem biedna wdowa, mam kilkoro dzieci, muszę pracować na utrzymanie rodziny, gdyż pensyę mam skromną. Chciałabym bardzo, żeby on skończył szkołę wydziałową i abym już nie miała z nim kłopotu".

Jak ma postąpić w takim wypadku nauczyciel?

Jeżeli postąpi sprawiedliwie — pozostawi go jeszcze rok w tej samej klasie. Jeżeli uwzględni przykre położenie matki i uczyni jej prośbie zadość — da mu klasę pierwszą. Jaka jednak korzyść z tak słabego w nauce ucznia byłaby w klasie następnej? i jaką jednostkę zyska społeczeństwo?

Rodzice powinni w ciągu roku szkolnego znaleźć tyle czasu, by się o wynikach pracy szkolnej swych dzieci dowiadywać.

Obowiązkiem rodziców przecie jest poświęcić chwilę czasu codziennie swemu dziecku, a zwłaszcza dziecku słabiej rozwiniętemu, gdyż takiej właśnie opieki żywej i serdecznej koniecznie potrzebuje. Rzecz ta jednak bywa często lekceważona i brak postępu w nauce uważany bywa u słabo rozwiniętego lub wątłego dziecka za lenistwo, lub niechęć do pracy i nauki.

Wprost zdziwienie ogarnia nieraz, gdy rodzice na czynione uwagi, że dziecko jest słabo umysłowo pojętne, w szkole zaprzeczają temu, twierdząc, że są to tylko następstwa niedbalstwa i lenistwa, w domu zaś, karcąc takie dzieci, często nawet bardzo ostro, zmuszają je do wysiłków nadmiernych, a w końcu do wszystkiego zniechęcają i wprowadzają dziecko w przekonanie, że jest ono istotą do niczego niezdolną, gdy tymczasem cierpliwość i przyjacielska, rodzicielska opieka nad niem, dałaby wyniki wprost przeciwne.

Jak często niestety zdarza się, że rodzice, zwłaszcza ojciec nie zna dobrze usposobienia i charakteru swego dziecka, wskutek tego tylko, że się niem wcale nie lub bardzo mało zajmuje.

Trafia się też, że mama, przyszedłszy do szkoły, przychodzi z gotowym planem urządzenia awantury w obronie swego synka. Spotyka to szkołę oczywiście wyjątkowo i tylko ze strony kobiet bądź mało nerwowo zrównoważonych, bądź też tych, które grają pierwsze skrzypce w pożyciu rodzinnem i którym zdaje się, że wszystko w świecie musi się nagiąć do ich woli, bez względu na słuszność.

Mama taka widzi zbiór wszystkich cnót w swojem dziecku, dziecko swe o tem upewnia, wszelkie zaś uzasadnione uwagi, choćby w części tylko ujemne, poczytuje z góry jako zemstę (!) uprzedzenie do dziecka lub antypatyę do niego.

Taka mamusia przysparza niejednokrotnie szkole (nie mówiąc już o mężu) więcej kłopotu, niż jej rodzony synalek.

Wkońcu dodam jeszcze, że bardzo ujemnie wpływa na charakter u dzieci — wyróżnianie ich wśród rodzeństwa. N. p. ulubieńcem tatusia wśród dzieci jest Józio, mamusi zaś Stasio lub Zosia itd. Wyradza się wskutek tego stronniczość, która bezwarunkowo istnieć nie powinna, u dzieci zaś wykwita pierwsze uczucie zazdrości, a co zatem idzie miłość rodzinna, która powinna być starannie utrzymywana, ostyga.

Łaskawy P. Profesorze. Wczoraj mój syn uwolnił się dla mnie, bo jestem chorą, mój mąż nie znosi, żeby opuszczać godzinę lekcyi, a więc skłamałam, że wszyscy uczniowie i P. Nauczyciel byli w Muzeum przemysłowem, jeżeli mąż przyjdzie się dowiedzieć, czy to jest prawdą, proszę łaskawie tak samo powiedzieć — z poważaniem A. F. *(Autentyczne).*

Mówiąc często: „E! to dziecko — ono tego nie rozumie“ — popełniamy błąd zasadniczy. Dziecko rozumie te rzeczy na razie na swój sposób — nie zdradzi tego jednak, gdyż nie jest zdolne do wypowiadania swych sądów i wniosków.

W okresie atoli dojrzałym, gdy wspomnienia pierwszych wrażeń powrócą, osądza je, ale już zgoła inaczej.

Dziecko jest prawie wierną fotografią, wywołaną i w znacznej części utrwaloną w łonie domowego ogniska.

Szkoła obraz fotografii tej pragnie wydoskonalić, niejako wyretuszować; dąży do nadania jej jak najlepszego wyrazu, by

społeczeństwo zyskało jednostkę, którejby wśród niego i z nią było dobrze.

Czy i kiedy można to osiągnąć ?

Odpowiedź krótka i nader prosta ciśnie się na usta, że osiągnie się to jedynie wtedy, gdy rodzina przygotuje szkole odpowiedni ku temu materyał i że nadal niestrudzenie i bezustannie będzie wraz z szkołą nad wychowaniem swego dziecka pracowała. Cóż więc czynić, by porozumienie się rodziny ze szkołą było jak najlepsze i od kogo to zależy ?

Przedewszystkiem zależy ono od rodziców. Rodzice, mając zaskarbione zaufanie dziecka, powinni otoczyć zaufaniem tem i swojem szkołę, jako świątynię nauki, jako ognisko dalszego wychowania dziatwy.

Oddając dziecko do szkoły, powinni rodzice objaśnić dalszą opiekunkę czy opiekuna dziecka w sposób zgodny z prawdą — jakie ono jest: czy normalne, czy może słabo rozwinięte, dalej, jaki ma temperament (powolny czy gwałtowny), gdyż rozumie się samo przez się, że ponad siły nauczyciela czy nauczycielki jest poznanie dokładne 60 dziatwy w klasie, choćby nawet w przeciągu pełnego roku szkolnego.

Taka informacya jest jeszczcze nie wystarczająca. Porozumiewanie się powinno trwać nieprzerwanie przez cały czas nauki szkolnej. W ten sposób wpłyną rodzice na szkołę, a szkoła na rodziców.

Niestety niejednokrotnie zdarza się, że ojciec lub matka, przyszedłszy ze szkoły do domu, wyraża o niej i gronie nauczycielkiem swój sąd ujemny — w obecności dziecka — wywołany skutkiem uwag, o dziecku w szkole otrzymanych.

Są bowiem rzeczy i sprawy, co muszą przyznać nawet najwięcej otwarci i szczerzy rodzice i wychowawcy, które należą do ściśle poufnych, jeżeli ma być osiągnięty pomyślny skutek.

Możnaby niewątpliwie bardzo wiele napisać jeszcze na ten temat, ograniczone jednak w sprawozdaniu szkolnem miejsce zniewoliło mnie do streszczenia się. Mimo to starałem się z myśli swych o tej kwestyi naszkicować obraz, posiadający dostrzegalną wyrazistość rysunku, i nie wątpię, że tych kilka spostrzeżeń, uważnie przez rodziców przeczytanych, niejedno złe zmniejszy, a może zupełnie usunie. *Jan Baran.*

Godziny 40 minutowe.

Już obserwacya powierzchowna wychowawców-nauczycieli zwróciła uwagę na fakt, że szkoła wywiera ujemny wpływ na zdrowie młodzieży, a potwierdziły to ścisłe badania naukowe, przeprowadzone przez lekarzy hygienistów. Nietylko krótkowzroczność, płaskopiersistość, skolioza, anemia i liczne inne zwyrodnienia mają swe źródło w szkole, lecz co więcej stwierdzono, że szkoła wyposaża młodzież nie rzadko zarodkami chorób, które występują dopiero w późniejszym wieku.

O ile z jednej strony wiele przyczyn składa się na wywołanie tych smutnych następstw, o tyle z drugiej bardzo ograniczona jest liczba środków zapobiegawczych, którymi szkoła rozporządza. Dwie lub jedna godzina gimnastyki tygodniowo nie zdoła wynagrodzić strat, które organizm dziecięcy ponosi przez oddychanie zepsutem powietrzem w ciągu 20—36 godzinnej nauki w tygodniu. — Większe znaczenie mają przerwy między godzinami, w czasie których młodzież przebywa w ogrodzie lub na dziedzińcu szkolnym, a klasy się przewietrza.

Czynią temu zadość wprowadzone od niedawna 50 minutowe godziny naukowe — pozostałych 10 minut poświęca się na przerwy w nauce.

Doświadczenie atoli dalsze wykazuje, że młodzież nie może utrzymać się w skupionej uwadze nawet przez przeciąg 50 minut, szczególnie przy nauce przedmiotów, wymagających znaczniejszego wysiłku umysłowego, wywołane bowiem skutkiem natężonej uwagi przekrwienie mózgu powoduje w następstwie gwałtowną depresyę — a wszelkie wysiłki nauczyciela, by na-

pięcie potrzebne podtrzymać, rozbijają się o niezwalczone prawa fizyologiczne. Nie pozostaje przeto nauczycielowi nic innego, jak przerwać naukę i zająć młodzież tak, by mózg mógł wypocząć.

Znane to zjawisko nasunęło myśl, ażeby godziny naukowe ograniczyć jeszcze bardziej — przez redukcyę do 40 minut — poczem ma nastąpić przerwa w nauce.

Próby takie przedsięwzięto już w niektórych szkołach naszego kraju — a grono nauczycielskie tutejszej szkoły, po przeprowadzonej dyskusyi na konferencyi w dniu 20. grudnia 1912 uchwaliło wprowadzić 40 minutowe godziny od drugiego półrocza b. r. szk. na próbę, z której, jak dotychczasowe doświadczenie wykazuje, wyszliśmy zwycięsko; materyał naukowy wyczerpany w zupełności, młodzież nie objawiała znużenia takiego, jak przedtem, a wynik klasyfikacyjny nie tylko nie jest gorszy niż w latach poprzednich, lecz nawet lepszy.

Z zaprowadzeniem 40 minutowych godzin nastąpiła zmiana w ilości godzin, przeznaczonych na poszczególne przedmioty, zyskały na tem przedewszystkiem: nauka rachunków i języka ojczystego we wszystkich klasach — w klasach wydziałowych na geografię i historyę tudzież na nauki przyrodnicze wyznaczono po jednej godzinie tygodniowo więcej. W klasach ludowych podniesiono 1 na 2 godziny na naukę rysunków, gdyż w ciągu 40 minut nie starczyłoby czasu na rozdanie i zebranie przyborów potrzebnych i przeprowadzenie lekcyi.

Z powodu ograniczonego miejsca w sprawozdaniu nie wdaję się w dalsze szczegóły, pomieszczam natomiast zestawienie wymiaru i podziału godzin.

I. godzina trwa od	8·— do 8·40
przerwa	10 minut
II. godzina trwa od	8·50 do 9·30
przerwa	15 minut
III. godzina trwa od	9·45 do 10·25
przerwa	10 minut
IV. godzina trwa od	10·35 do 11·15
przerwa	15 minut
V. godzina trwa od	11·30 do 12·10
przerwa	10 minut
VI. godzina trwa od	12·20 do 1·—

Wymiar tygodniowy godzin w klasach ludowych pospolitych.

Przedmiot	kl. I.		kl. II.		kl. III.		kl. IV.	
	gdy godzina naukowa trwa minut							
	50	40	50	40	50	40	50	40
Religia	2	2	2	2	2	2	2	2
Czytanie i pisanie			2	2	2	2	2	2
Język polski	11	**12**	7	**9**	7	**8**	7	**8**
Język niemiecki	—	—	5	**6**	7	7	7	**8**
Rachunki	6/2	**6**	3	**4**	3	**4**	3	**4**
Rysunki	—	—	1	**2**	1	**2**	1	**2**
Śpiew	2/2	2/2	1	1	1	1	1	1
Gimnast. dla chłopców	2/2	2/2	2	2	2	2	2	2
Razem godzin tygodn. chłopcy	18	**22**	23	**28**	25	**28**	25	**29**
Razem minut naukowych w tygodniu	900	**880**	1150	**1120**	1250	**1120**	1250	**1160**
Mniej minut nauk. tyg.	—	20	—	30	—	130	—	90
Gimnast. dla dziewcz.	2/2	2 2	1	1	1	1	1	1
Roboty kobiece	2	2	4	4	4	4	4	4
Razem godzin tygodn. dziewczęta	20	**24**	26	**31**	28	**31**	28	**32**
Razem minut tyg. dz.	1000	**960**	1300	**1240**	1400	**1240**	1400	**1280**
Mniej minut tygod. o	—	40	—	60	—	160	—	120

Wymiar tygodniowy godzin w klasach wydziałowych.

Przedmiot	kl. I.		kl. II.		kl. III.	
	gdy godzina naukowa trwa minut					
	50	40	50	40	50	40
Religia	2	2	2	2	2	2
Język polski	3	5	3	5	3	5
Język niemiecki	5	5	5	5	5	5
Rachunki	3	4	3	4	3	4
Historya	2	2	2	2	1	2
Geografia	1	2	1	2	2	2
Historya naturalna	3	Półr. I. II. 4 3	Półr. I. II. 1 —	1	—	1
Fizyka	—	— 1	2 3	3	3	3
Rysunki geometryczne	4	4	4	4	4	4
„ odręczne	4	4	4	4	4	4
Kaligrafia	1	1	1	1	1	1
Śpiew	1	1	1	1	1	1
Śpiew choralny	1	1	1	1	1	1
Gimnastyka	1	1	1	1	1	1
Razem tygodniowo	31	36	31	36	31	36
Razem minut tygodniowo	1550	1440	1550	1440	1550	1440
Mniej tygodn. o minut	—	110	—	110	—	110

Uwaga: Slöjd pozostaje bez zmiany.

Część administracyjna.

I. KOMITET SZKOLNY:

JWP. **Stanisław Rybicki,** Radca Dworu, Kawaler orderu Franciszka Józefa, c. k. Dyrektor kolei państwowych — Przewodniczący Komitetu szkolnego.

WP. **Jan Witkiewicz,** Radca cesarski, Starszy Inspektor c. k. kolei państwowych, Naczelnik warsztatów kolejowych.

WP. **Maksymilian Machalski,** Starszy Inspektor c. k. kolei państwowych, Naczelnik Sekcyi konserwacyi Lwów I.

WP. **Ferdynand Herzog,** Starszy Inspektor c. k. kolei państwowych, Naczelnik stacyi we Lwowie.

WP. **Karol Fijałkowski,** Inspektor c. k. kolei państwowych, Naczelnik Oddz. I.

WP. **Władysław Slawiczek,** Inspektor c. k. kolei państwowych, Zastępca naczelnika O. I., — Referent szkolny.

II. LEKARZ SZKOLNY:

WP. **Stanisław Dekański,** lekarz c. k. kolei państw.

III. INSPEKTOR SZKOŁY:

WP. **Kazimierz Radwański,** c. k. Inspektor szkolny okręgu lwowskiego zamiejskiego.

IV. GRONO NAUCZYCIELSKIE:

1. **Ferdynand Szczurkiewicz,** dyrektor w VIII. r., członek ck. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych. Uczył rachunków w III. kl. wydz.
2. **Władysław Dobek,** nauczyciel w VIII. r. Prowadził I. klasę ludową pospolitą.
3. **Ks. Zygmunt Bielawski,** w IX. r., katecheta. Uczył religii rzymsko-katolickiej we wszystkich klasach. Na urlopie dla celów naukowych od 1. kwietnia do końca roku szk.
4. **Franciszek Kruczkowski,** nauczyciel w IX. r. Uczył języka polskiego w kl. II. i III. wydz., historyi i geografii w II. i III. kl. wydz. przez cały rok, w I. kl. wydz. do 1. grudnia.
5. **Teodor Martyniak,** nauczyciel w IX. r. Uczył rachunków w I. i II. kl. wydz., nauk przyrodniczych w I., II. klasie wydz., a w III kl. w. do 30. list., śpiewu w I., II. i III. kl. w. Gospodarz II. kl. wydz. Zawiadowca gabinetu przyrodniczego i fizycznego.
6. **Juliusz Chudzikowski,** nauczyciel w X. r. Uczył rysunków wolnoręcznych i slöjdu w I., II. i III. kl. wydz., tudzież rysunków geometrycznych w kl. III. wydz. przez cały rok — w kl. I. i II. wydz. rysunków geometrycznych do 30. listop. 1912. Gospodarz III. kl. wydz. Zawiadowca gabinetu rysunkowego.
7. **Jan Domiszewski,** nauczyciel, mianowany rozp. ck. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie z dnia 29. listopada 1912 L. 577 prez. od 1. grudnia 1912. Uczył od 1. grudnia do końca roku szkolnego rysunków geometrycznych w I. i II. kl. wydz., chemii i fizyki w III. kl. wydz., gimnastyki i kaligrafii w I., II. i III. kl. wydz.
8. **Karol Tenczar,** nauczyciel. Uczył języka niemieckiego w I., II. i III. kl. wydz., tudzież gimnastyki chłopców w kl. III. a i III. b lud. posp. przez cały rok i gimnastyki w I., II. i III. kl. wydz. do 30. listopada. Gospodarz I. kl. wydz. Zastępczo uczył rysunków w kl. III. b. w czasie urlopu Felicyi Homikówny od 1. kwietnia.
9. **Jan Baran,** nauczyciel. Uczył języka polskiego w I. kl. wydz. śpiewu w kl. III. a, III. b i IV. lud. pospol. przez cały rok. Geografii i historyi w I. kl. wydz. od 1. grudnia. Kaligrafii w I., II. i III. klasie wydz. do 30. listopada. Zastępczo objął

naukę rachunków i rysunków w IV. kl. lud. pospol. za Felicyę Homikównę w czasie jej urlopu, t. j. od 1. kwietnia. Prowadził bibliotekę uczniów.

10. **Anna Złotnicka,** nauczycielka. Uczyła rachunków, jęz. polskiego, rysunków, kaligrafii, gimnastyki chłopców i dziewcząt i śpiewu w klasie II. lud. posp., tudzież gimnastyki dziewcząt w kl. IV. lud. posp. Gospodyni II. kl. lud. posp. Prowadziła bibliotekę nauczycielską.

11. **Klara Buschakówna,** nauczycielka. Uczyła języka polskiego, niemieckiego, kaligrafii w IV. kl. lud. p. i języka niemieckiego w II. kl. lud. posp. Gospodyni IV. kl. lud. posp.

12. **Janina Hefnerówna,** nauczycielka. Uczyła rachunków, języka polskiego, niemieckiego, kaligrafii w kl. III. b lud. posp., a gimnastyki dziewcząt w kl. III. a i III. b lud. posp. Gospodyni III. b kl. lud. posp.

13. **Karolina Schmidtówna,** nauczycielka. Uczyła w kl. III. lud. posp. rachunków, języka polskiego, niemieckiego, kaligrafii i rysunków. Gospodyni III. a kl. lud. posp.

14. **Felicya Homikówna,** nauczycielka. Uczyła rachunków w kl. IV. lud. posp. i rysunków w kl. III. b i IV. lud. posp. Od 1. kwietnia na urlopie.

15. **Zofia Chomicka,** nauczycielka robót kobiecych, udzielała tego przedmiotu w kl. I., II., III. a, III. b i IV. lud. posp.

*

16. **Ks. Zygmunt Lach,** katecheta, przydzielony przez rz.-kat. Konsystorz na czas urlopu ks. Zygmunta Bielawskiego, t. j. od 1. kwietnia do końca roku do udzielania nauki religii obrządku łać.

17. **Ks. Leontyn Kunyckij,** przydzielony przez gr.-kat. Ordynaryat metropolitalny do udzielania nauki religii obrządku greckiego w 4 godzinach tygodniowo.

V. KRONIKA SZKOŁY.

Rok szkolny 1911—12 zakończył się dnia 27. czerwca uroczystem nabożeństwem, popisem młodzieży i rozdaniem książek 64 uczniom i uczenicom, odznaczającym się wzorowem zachowaniem i wytrwałą pilnością.

Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością Dyrektor kolei i Prezes Komitetu szkolnego JWP. Stanisław Rybicki, współuczestniczyli członkowie Komitetu szkolnego WP. Jan Witkiewicz, WP. Ferdynand Herzog i WP. Władysław Slawiczek. Oprócz tego było obecne bardzo liczne grono rodziców.

Przed rozdaniem nagród przemówił JWP. Rybicki, zachęcając młodzież do gorliwej i wytrwałej pracy, zaznaczył wysoki procent nagrodzonej młodzieży i wyraził Gronu nauczycielskiemu swe zadowolenie za skuteczną działalność.

W odpowiedzi dyrektor szkoły złożył imieniem Grona podziękowanie za powyższe słowa, jak również za serdeczną opiekę, jakiej doznaje tutejszy zakład ze strony Przewodniczącego Komitetu szkolnego i całego Komitetu, wzywając młodzież, by w swych młodocianych sercach zachowała trwałą wdzięczność nietylko dla szkoły, w której się kształci, lecz także do serdecznego opiekuna swego w osobie JWP. St. Rybickiego.

Po odbytej uroczystości udali się zgromadzeni do pięknie przybranych sal szkolnych, w których pomieszczono wystawę robót ręcznych i prac pisemnych uczniów i uczenic. Tu znów wyraził się JWP. St. Rybicki nader pochlebnie o wynikach prac, wykonanych przez uczniów pod kierunkiem p. J. Chudzikowskiego, nauczyciela slöjdu i rysunków, tudzież przez uczenice pod okiem nauczycielki robót kobiecych p. Z. Chomickiej.

Wystawę, która była otwarta przez 3 dni, tj. 27., 28. i 29. czerwca, zwiedziło oprócz rodziców dzieci, uczęszczających do tutejszej szkoły, bardzo liczne grono osób.

Dnia 29. sierpnia odbyły się egzamina poprawcze w dniach, zaś 30. i 31. sierpnia dokonano wpisów.

Nabożeństwem inauguracyjnem, odprawionem dnia 3. września rozpoczął się rok szkolny 1912—13.

Na podstawie wpisów przyjęto do 4 klas pospolitych 238 dzieci, (150 chłopców, 88 dziewcząt), do 3 klas wydziałowych 79. chłopców.

Ponieważ do III. klasy ludowej pospolitej przyjęto 63 dzieci, podzielono tę klasę na 2 równorzędne oddziały, przeznaczając do oddziału „b" słabiej pod względem umysłowym rozwinięte dzieci w liczbie 27.

Dnia 4. września rozpoczęła się regularna nauka.

Dnia 9. września, jako w wigilię rocznicy śmierci, a 19. listopada, jako w dzień imienin, wzięła młodzież udział w żałobnem nabożeństwie za duszę śp. Cesarzowej Elżbiety, urządzonem w kaplicy szkolnej.

Dnia 4. października, jako w dzień imienin Najjaśniejszego Pana odbyło się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży.

Dnia 16. października odbył się po Mszy św. uroczysty poranek ku uczczeniu 300 rocznicy urodzin Ks. Piotra Skarga. Na program złożyły się obok przemówienia p. Karola Tenczara, nauczyciela szkoły tutejszej, śpiewy i deklamacye młodzieży szkolnej.

Dnia 22. października zwiedziła młodzież wystawę rybacką.

Dnia 9. listopada przedstawił p. J. Bayger dla młodzieży od III. kl. począwszy, w obrazach świetlnych „Kraków" — objaśniając rzecz barwnym wykładem — dla dzieci zaś z kl. I. i II. opowiedział pouczające bajeczki.

Dnia 13. listopada, t. j. w dzień Patrona szkoły św. Stanisława Kostki i Imienin Przewodniczącego Komitetu szkolnego JWP. Radcy Dworu, Dyrektora kolei Stanisława Rybickiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięła udział młodzież całej szkoły. Do dziatwy przemówił od ołtarza ks. Zygmunt Bielawski.

Dnia 20. listopada odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę śp. Maryi Nowakowskiej, uczenicy I. klasy, zmarłej w dniu 15. listopada.

Dnia 27. listopada zwiedziła młodzież model rzeźby Szymanowskiego „Pochód na Wawel" i Muzeum przemysłowe.

Dzień 29. listopada, jako rocznicę walki Narodu o niepodległość, uczczono uroczystem nabożeństwem, po którem nastąpiły deklamacye i śpiewy dziatwy, poprzedzone wspomnieniem historycznem przez nauczyciela p. J. Barana.

Dnia 18. grudnia zmarł b. Dyrektor kolei państwowych, śp. Ludwik Wierzbicki, wielki i serdeczny Opiekun i Przyjaciel dziatwy, szczery Orędownik naszej szkoły, Twórca kolonii wakacyjnej w Tuchli.

Grono nauczycielskie wysłało list kondolencyjny na ręce Rodziny śp. Zmarłego, złożyło zamiast wieńca 37 K na rzecz kolonii wakacyjnej w Tuchli, wzięło gremialny udział w pogrzebie, urządziło żałobne nabożeństwo w dniu 13. stycznia 1913,

odprawione przez katechetę ks. Z. Bielawskiego w kaplicy szkolnej. Młodzież z powodu zimowej pory nie uczestniczyła w pogrzebie, natomiast złożyła na cele kolonii wak. w Tuchli zamiast kwiatów na trumnę 19·30 K i była obecną na żałobnem naboż.

Pięćdziesiątą rocznicę Powstania styczniowego uczciła szkoła tut. uroczystym porankiem w dniu 22. stycznia, a 2. marca odbył się wieczorek dla rodziców.

Program obchodów obu był następujący:

1. Słowo wstępne — p. K. Tenczar. 2. T. Martyniak: Kantata — odśpiewał chór uczniów szkoły wydziałowej. 3. a) Lorenz: Zmartwychwstanie — wygłosili uczeń i uczenica III. klasy, b) Romanowski: Dziaduś — wygłosiła uczenica IV. klasy. 4. a) *** Do pracy, b) Bojarska: Na fujarce — odśp. chór uczniów. 5. Kasprowicz: Excelsior — deklamacya p. Fr. Kruczkowskiego. 6. T. Martyniak: Wiązanka pieśni góralskich — chór uczniów. 7. Zakończył obrazek sceniczny Fr. Kruczkowskiego na tle zdarzeń w r. 1863 w okolicy Warszawy pt. „Pierwsza Ofiara", wykonany bardzo starannie i poprawnie przez uczniów klas wydziałowych.

Półrocze pierwsze zakończono 31. stycznia rozdaniem zawiadomień, w dniu 1. lutego rozpoczęto II. półrocze nabożeństwem.

Dnia 27. lutego przedstawił p. Jan Bayger cykl obrazów świetlnych, odnoszących się do Powstania styczniowego,

Rocznicę Konstytucyi 3-Maja uczciła młodzież porankiem deklamacyjno - wokalnym, na którym przemówił p. Jan Domiszewski. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo.

Dnia 10. maja zwiedziła młodzież wędrowną wystawę przeciwalkoholową, przyczem wysłuchała wykładów o zgubnym wpływie alkoholu na organizm ludzki.

Dnia 26. maja odbyła się wycieczka naukowa (przyrodniczo-geograficzna) uczniów klas wydziałowych na Kortumówkę i Kleparów.

Dnia 30. maja zwiedziła młodzież klas wydziałowych muzeum Lubomirskich i galeryę obrazów Ossolińskich.

W dniach 23.—26. czerwca uczniowie i uczenice klasy IV., tudzież uczniowie klas wydziałowych wzięli udział w wycieczce do Krakowa i Wieliczki. Zwiedzili Kościół Maryacki, Dom Ma-

tejki, Muzeum narodowe, Muzeum Czapskich, Barbakan, Wawel i kopalnie soli w Wieliczce.

W dniu 28. czerwca zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem, popisem dziatwy i wystawą prac młodzieży. Wystawa trwała 2 dni — 28. i 29. czerwca.

Praktyki religijne: w każdą niedzielę i święto odbywały się wspólne nabożeństwa w kaplicy szkolnej. Do Sakramentów św. przystąpiła młodzież 23. października, 20. grudnia i 21. czerwca.

Prócz tego do pierwszej Komunii św. przystąpiła dziatwa 26. maja.

Rekollekcye odbywały się w dniach od 23.—25. maja.

Szkolna kasa oszczędności rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie — ogółem wydano 113 książeczek wkładkowych na łączną kwotę 687 K 93 h (według stanu z dnia 19. czerwca). Najniższa wkładka wynosiła 1 kor., najwyższa 41 kor. 98 hal.

VI. ZBIORY NAUKOWE.

1. *a)* **Biblioteka dla nauczycieli.** W b. r. przybyło 8 dzieł, liczy więc obecnie 412 dzieł.

W dziale I. dzieła zbiorowe, słowniki etc. przybyło 1 dzieło, razem 6;

w II. pedagogika, metodyka, hygiena, gimnastyka 144;

w III. gramatyka, historya literatury, krytyka, językoznawstwo 18;

w IV. historya, geografia, krajo- i ludoznawstwo przybyło 2, razem 38;

w V. przyroda 60;

w VI. poezya, powieść 37;

w VII, książki szkolne przybyło 1, razem 33;

w VIII. matematyka 19;

w IX. varia 21;

w X. śpiew 17;

w XI. rysunki przybyło 4, razem 19.

b) **Biblioteka dla młodzieży** liczy 300 dzieł.

2. **Zbiór obrazów do historyi biblijnej** zawiera 105 szt.

3. **Zbiór map i obrazów do historyi i geografii**: map 30;
obrazów do nauki geografii 6;
obrazów etnograficznych 11;
obrazów do nauki historyi 3 i 44 portretów królów polskich Matejki, 2 relify; 1 globus, 1 telurium.

4. **Gabinet fizyczny**. Przyrządów do okazania ogólnych własności ciał i do mechaniki 19;
do hydromechaniki 9;
do aeromechaniki 17;
do akustyki 9;
do kaloryki 12;
do optyki 12;
do magnetyzmu 5;
do elektryczności 30;
do chemii kompletny zbiór według przepisów R. S. K.;
obrazów do nauki fizyki 7;
oprócz tego 1 zbiorek technologiczny i 5 obrazów do technologii.

5. **Gabinet historyi naturalnej** posiada okazów minerałów i skał 86;
zielnika 1 fascykuł;
modeli botanicznych 21;
okazów zwierząt wypchanych 36;
preparatów w spirytusie 12;
zbiorów owadów 3;
rozwoje i przeobrażenia 5;
atlasów 8;
obrazów 105;
3 modele z papierowej masy do somatologii (torso człowieka, oko, ucho);
10 preparatów suchych i 7 skorup.

6. **Obrazy do nauki poglądowej** dla klas niższych 22, atlasów 4.

7. **Okazy do nauki poglądowej**: 34 modeli miar i wag;

1 kompletny zbiór narzędzi stolarskich;
1 kompl. zbiór narzędzi ślusarskich;
1 zbiór narzędzi murarskich i
1 zbiór narzędzi rolniczych.

8. **Zbiór do nauki rysunków geometrycznych** 1 przykładnica, 2 trójkąty, 1 kątomierz, 3 cyrkle.
19 modeli brył.

9. **Zbiór do nauki rysunków odręcznych** 6 modeli brył do nauki perspektywy, 5 modeli naczyń gipsowych, 12 modeli naczyń z terrakoty, 5 modeli owoców woskowych, 2 ryby wypchane, 5 szklanych kasetek motyli, 1 zbiorek owoców i roślin suszonych, 1 zbiorek ptasich piór, 1 zbiór wzorów do malowania Kirschnera.

10. **Do nauki slöjdu** 12 warsztatów stolarskich wraz z kompletem narzędzi, 2 tokarnie kompletne.

VII. STATYSTYKA ZAKŁADU.

a) Uzupełnienie klasyfikacyi za rok 1911—12.

	KLASA								Razem
	ludowa pospolita					wydziałowa			
	I.	II.	III.	IV. a	IV. b	I.	II.	III.	
Do egzaminu popr. przeznaczono . .	—	—	—	3	1	4	3	2	13
Egzamin poprawczy złożyło	—	—	—	2	1	4	2	1	10
Uzyskało promocyę	48	55	49	31	34	28	22	21	288
Nie uzyskało promocyi	9	6	10	4	4	4	4	1	42
Nieklasyfikowano .	2	2	2	—	1	2	1	—	10
Razem . .	59	63	61	35	39	34	27	22	340

b) Ilość dzieci według płci w r. szk. 1912—13.

Klasa	PRZYJĘTO z pocz. r. szk.			PRZYBYŁO w ciągu r. szk.			UBYŁO w ciągu r. szk.			STAN z końcem r szk.		
	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem	chłopców	dziewcz.	razem
KLASY LUDOWE POSPOLITE												
I.	39	21	60	—	—	—	4	2	6	35	19	54
II.	35	23	58	1	1	2	—	—	—	36	24	60
III. a	26	10	36	—	—	—	1	—	1	25	10	35
III. b	15	12	27	—	—	—	—	—	—	15	12	27
IV.	35	22	57	1	1	2	1	—	1	35	23	58
KLASY WYDZIAŁOWE												
I.	35	—	35	6	—	6	2	—	2	39	—	39
II.	23	—	23	—	—	—	2	—	2	21	—	21
III.	21	—	21	—	—	—	—	—	—	21	—	21
Razem	229	88	317	8	2	10	10	2	12	227	88	315

c) Ilość dzieci według wyznania w r. szk. 1912—13.

Klasa	PRZYJĘTO z pocz. r. szk.					PRZYBYŁO w ciągu r. szk.					UBYŁO w ciągu r. szk.					STAN z końcem r. szk.				
	rz. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rz. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rz. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rz. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem
KLASY LUDOWE POSPOLITE																				
I.	53	2	1	4	60	—	—	—	—	—	4	—	—	2	6	49	2	1	2	54
II.	55	1	—	2	58	2	—	—	—	2	—	—	—	—	—	57	1	—	2	60
III. a	33	1	1	1	36	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	32	1	1	1	35
III. b	23	4	—	—	27	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	23	4	—	—	27
IV.	46	6	3	2	57	2	—	—	—	2	—	1	—	—	1	48	5	3	2	58
KLASY WYDZIAŁOWE																				
I.	30	5	—	—	35	6	—	—	—	6	2	—	—	—	2	34	5	—	—	39
II.	19	3	1	—	23	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2	17	3	1	—	21
III.	18	3	—	—	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18	3	—	—	21
Razem	277	25	6	9	317	10	—	—	—	10	9	1	—	2	12	278	24	6	7	315

d) Ilość dzieci wedle miejsca zamieszkania

według stanu z końcem r. szk. 1912–13.

Mieszkają	KLASA ludowa pospolita I.	II.	III a	III. b	IV.	wydziałowa I.	II.	III.	Razem
W obrębie miasta .	34	22	17	11	23	16	10	13	146
Poza rogatkami m.	13	24	15	5	16	10	6	6	95
Na przestrzeni, przyjeżdżają pociągami	7	14	3	11	19	13	5	2	74
Razem . .	54	60	35	27	58	39	21	21	315

e) Wykaz ilościowy dzieci, które opuściły szkołę w ciągu r. szk. 1912—13.

Klasa	Z powodu: małego rozwoju umysłowego	nieregularnego uczęszczania	przesiedlenia się rodziców	choroby	z innych przyczyn	zmarło	Razem
KLASY LUDOWE POSPOLITE							
I.	1	—	3	—	1	1	6
II.	—	—	—	—	—	—	—
III. a	—	—	1	—	—	—	1
III. b	—	—	—	—	—	—	—
IV.	—	—	1	—	—	—	1
KLASY WYDZIAŁOWE							
I.	1	—	1	—	—	—	2
II.	—	—	—	1	1	—	2
III.	—	—	—	—	—	—	—
Razem	2	—	6	1	2	1	12

f) Wykaz frekwencyi w r. szk. 1912—13.

Klasa	Nie opuściły ani jednego dnia		Opuściły dni: do 7 dni		od 8—14		od 15—30		od 31—45		od 46—60		ponad 60	
	półrocze													
	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.
KLASY LUDOWE POSPOLITE														
I.	5	5	26	22	11	14	14	11	3	1	1	—	—	1
II.	3	2	27	26	16	17	7	13	6	2	—	—	—	—
III. a	11	8	18	16	4	6	3	4	—	1	—	—	—	—
III. b	4	2	13	15	4	3	4	4	1	2	1	1	—	—
IV.	4	7	35	35	7	8	8	6	3	8	—	—	—	—
KLASY WYDZIAŁOWE														
I.	7	4	20	19	7	7	5	8	—	1	—	—	—	—
II.	7	8	8	9	6	3	—	1	—	—	—	—	—	—
III.	3	4	8	6	5	7	4	4	—	—	—	—	1	—
Razem	44	40	155	148	60	65	45	51	13	9	2	1	1	1

g) Wynik klasyfikacyi w r. szk. 1912—13.

Klasa	Uzyskało promocyę	Przeznaczono do egzaminu poprawczego	Nie uzyskało promocyi ogółem	Nie uzyskało promocyi z powodu: choroby	bardzo małych zdolności	lenistwa	nieuzasadnionego absent.	braku nadzoru	z innych przyczyn	Nie klasyfikowano
KLASY LUDOWE POSPOLITE										
I.	47	—	6	—	3	2	—	1	—	1
II.	50	—	10	—	5	3	1	1	—	—
III. a	33	—	1	—	1	—	—	—	—	1
III b	22	—	4	—	2	1	1	—	—	1
IV.	46	3	9	1	5	1	1	1	—	—
KLASY WYDZIAŁOWE										
I.	24	7	8	—	2	6	—	—	—	—
II.	12	7	2	—	—	2	—	—	—	—
III.	19	1	1	1	—	—	—	—	—	—
Razem	253	18	41	2	18	15	3	3	—	3

VIII. KLASYFIKACYA UCZNIÓW
za II. półrocze rok szkolny 1911—12.

(Drukowani tłustemi czcionkami odznaczali się wzorowem zachowaniem i wytrwałą pilnością).

Klasa I. pospolita:

1. Andruchów Edward
2. Axmann Fryderyk
3. Ciurusiówna Walerya
4. Ćwikliński Tadeusz
5. Deptuch Stanisław
6. Dilling Stanisław
7. Fuchsówna Józefa
8. **Gritzmann Stefan**
9. **Gruszka Janina**
10. Grünberg Karol
11. Hołub Antoni
12. Hupało Eustachy
13. Kłodnicki Roman
14. Kłodnicki Ludwik
15. **Kolasa Franciszek**
16. Korczowski Karol
17. Kościuk Maryan
18. **Kozimorówna Bronisł.**
19. **Kuczyński Mieczysław**
20. Langenfeld Leon
21. Luntsch Stanisław
22. Łazowska Matylda
23. Majer Stanisław
24. Mannówna Karolina
25. **Markiewiczówna Wanda**
26. Medyńska Stanisława
27. Mikoś Stanisław
28. **Nowicki Władysław**
29. Nussenblatt Zygmunt
30. Peszkowski Józef
31. Piecuch Ludwik
32. Poseltówna Marya
33. Raunek Antoni
34. Rudecka Anna
35. Schleicher Stanisław
36. Schmidt Jan
37. Sekieta Marya
38. Süssle Henryk
39. Szygowski Stanisław
40. Trzciński Tadeusz
41. **Turkiewicz Leopold**
42. **Türschmidówna Irena**
43. **Twaróg Ernest**
44. Włochówna Marya
45. Wojciechowska Marya
46. Żukowska Henryka
47. Żytkowska Olga.

4 uczniów i 2 uczenic nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej, 1 uczenica nieklasyfikowana.

Klasa II. pospolita:

1. Abel Emilian
2. Ambroziukówna Janina
3. Andruchów Józef
4. Borowiecówna Zofia
5. **Bortel Otto**
6. Chomikówna Marya

7. Chudyba Mieczysław
8. Cilińska Marya
9. Cirin Jan
10. Cymbała Aleksander
11. Ćwiklińska Michalina
12. **Czarnikówna Klement.**
13. Dindorf Alfred
14. Długosz Maryan
15. Dobrzańska Jadwiga
16. Doleżal Marceli
17. Dubielówna Marya
18. Gottfried Władysław
19. Hippmannówna Marya
20. Hodowańska Emilia
21. Hubert Stanisław
22. Jacek Bolesław
23. **Jakubowski Saturnin**
24. Koszyk Bronisław
25. Koszyk Józef
26. Kraus Edward
27. Kusiówna Antonina
28. Lachowski Maryan
29. Nazim Juliusz
30. Netrebówna Marya
31. Osadkowski Kazimierz
32. Panzówna Otylia
33. **Pellówna Helena**
34. **Pell Seweryn**
35. Piątkowski Zygmunt
36. **Pilchówna Wanda**
37. **Pitschówna Marya**
38. Pöckh Seweryn
39. Romanowski Michał
40. Schleicherówna Stefania
41. **Seredyński Michał**
42. Staudówna Helena
43. Szponarówna Zofia
44. **Szygowski Ludwik**
45. Türschmidówna Janina
46. Wasylewicz Michał
47. Wilczyński Edward
48. **Witkiewicz Jan**
49. Włoch Stanisław
50. **Zinkiewicz Włodzimierz.**

6 uczniów i 4 uczenic nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa III. a pospolita:

1. Baran Stanisław
2. Begiński Władysław
3. **Dobrzyniecki Bronisław**
4. Espenschied Józef
5. **Fichtelówna Walerya**
6. Gorczyca Józef
7. Heldówna Weronika
8. **Hermann Franciszek**
9. Hippmann Tadeusz
10. Hodowański Robert
11. Hubert Zbigniew
12. Hubrichówna Mieczysława
13. Kałahurski Julian
14. Klein Leonard
15. Korczowski Władysław
16. **Kozimorówna Jadwiga**
17. Kretter Stanisław
18. Kucówna Stanisława
19. **Mazurkiewiczówna Olga**
20. **Nowicki Rudolf**
21. **Nowicka Zofia**
22. Panzówna Julianna

23. Piecuch Włodzimierz
24. Scheller Antoni
25. **Sromnicka Izabela**
26. Schmidt Stanisław
27. Szmoniewski Kazimierz
28. Szponar Tadeusz
29. Trzciński Stanisław
30. Twaróg Michał
31. **Witkowicki Antoni**
32. Zagórski Michał
33. **Zgórkiewiczówna Helena.**

1 ucznia uznano za nieuzdolnionego do przejścia do klasy wyższej, 1 uczeń nieklasyfikowany.

Klasa III. b pospolita:

1. Abel Otto Robert
2. Andruchów Aleksander
3. **Aksmann Jan Józef**
4. **Aksmann Wilhelm**
5. Cyrekówna Genowefa
6. Dębski Zdzisław Piotr
7. Doleżal Adolf
8. Garbajówna Marya
9. Harasymowicz Medard
10. Huciński Jan
11. Kiczek Władysław
12. Krausówna Marya
13. Ludorowski Piotr
14. **Łazowski Mieczysław**
15. Majerówna Władysława
16. Markiewiczówna Czesława
17. **Netrebówna Stefania**
18. Prokop Józef
19. Schwarzówna Bronisława
20. Schwarzówna Stefania
21. **Zacińską Marya**
22. Zwierzchowski Felicyan.

2 uczniów i 2 uczenic nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej, 1 uczenica nieklasyfikowana.

Klasa IV. pospolita.

1. Albertówna Natalia
2. Apathy Adam
3. Bommersbach Władysław
4. **Bredy'ówna Elżbieta**
5. Chomikówna Michalina
6. Cirin Roman
7. **Czarnikówna Janina**
8. Czurówna Paulina
9. **Dzieciniak Stanisław**
10. **Fogelfängerówna Jadw.**
11. Franiszyn Piotr
12. Grendziak Józef
13. Gritzman Adolf
14. **Gryndziakówna Marya**
15. Halpernówna Marjem
16. Gruszka Władysław
17. Kiczek Jan
18. Knieszner Wilhelm
19. Kozak Adam
20. Kozicki Józef
21. **Kozimorówna Marya**
22. Kretter Kazimierz
23. Layhówna Karolina
24. Luntschówna Julia

25. **Łazowska Zofia**
26. Massar Wilhelm
27. Nazimówna Janina
28. Piątkiewicz Zdzisław
29. Pilch Mieczysław
30. Platko Roman
31. Pöckh Wilhelm
32. Ptaszyńska Aniela
33. Redlich Karol
34. Reissdorf Jan
35. Roganowicz Maryan
36. Schwarz Józef
37. Smereczyńska Anna
38. Stenglówna Antonina
39. Sukowata Antonina
40. Tomerówna Karolina
41. Wierzbicka Marya
42. **Wilczek Maryan**
43. Wilczyński Adam
44. Wilczyńska Marya
45. Zachara Stanisław
46. Zięciówna Stefania.

9 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej, 1 uczniowi i 2 uczenicom pozwolono składać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu.

Klasa I. wydziałowa.

1. Albert Mieczysław Jakób
2. Barański Maryan
3. Barnaś Wojciech Marek
4. Bittner Rudolf Karol
5. Chudyba Michał
6. Felsztyński Michał
7. Fichtel Piotr
8. Gełej Eugeniusz
9. Hasiak Karol
10. Hasiak Władysław
11. Kohut Włodzimierz
12. Kroczak Leon Edward
13. Langenfeld Ferdynand
14. **Ludorowski Andrzej**
15. Majchrowicz Maryan K.
16. Małek Maryan
17. Maruszczak Edward Fr.
18. Obłąk Stanisław
19. Rauch Adam Józef
20. Srebro Adam Stanisław
21. Średniawa Józef Jan
22. **Stawnlczy Maryan A.**
23. Święcicki Jan Bronisław
24. **Wedral Józef Andrzej.**

7 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego, 8 uczniów uznano za niezdolnych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa II. wydziałowa.

1. Chudyba Stanisław
2. Gełej Jakób
3. Kociuba Jan
4. Kordasz Stanisław
5. Nowakowski Józef
6. Opala Michał
7. Rentok Józef
8. Schnerch Stanisław

9. Semenetz Leopold
10. **Smagowicz Władysław**
11. **Stawniczy Andrzej**
12. Sukowaty Więczysław

7 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego, 2 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa III. wydziałowa.

1. **Bara Stanisław**
2. Bilecki Karol
3. Biłyk Michał
4. Debulak Stanisław
5. Drewniak Józef
6. Gdula Kazimierz
7. Giebułtowicz Mieczysław
8. Des Loges Stanisław
9. Marx Rudolf
10. **Martyka Aleksander**
11. Pauczyński Henryk
12. **Pogorzelski Ludwik**
13. Różycki Stanisław
14. Semaniuk Jan
15. Skarka Maryan
16. Szwesta Franciszek
17. Wituszyński Zygmunt
18. Wyczesany Władysław
19. **Zierold Henryk.**

1 uczeń otrzymał stopień niedostateczny, 1 ucznia przeznaczono do egzaminu poprawczego.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA R. SZK. 1913/14.

Wpisy odbędą się 29. i 30. sierpnia 1913.

Egzamina poprawcze 29. sierpnia o godzinie 8 rano.

Każdy uczeń (uczenica) ma zgłosić się do wpisu w oznaczonym czasie w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna i przedłożyć **metrykę urodzenia** (nie wyciąg metrykalny) i świadectwo z poprzedniej klasy. Do I. klasy szkoły ludowej pospolitej będą przyjęte te dzieci, które ukończyły przynajmniej 6-ty rok życia.

Prócz tego mają złożyć przy wpisie na przybory szkolne uczniowie (uczenice) zapisujący się:

do klasy I. i II. po	2 K 40 h
do klasy III. i IV. po . . .	3 K 40 h
do klas wydziałowych po . . .	7 K — h

za co otrzymają wszystkie potrzebne w ciągu roku zeszyty, bloki, pióra, ołówki itd., uczniowie zaś klas wydziałowych oprócz tego wszelkie potrzebne przybory rysunkowe, jak papier, farby, tusze, pendzle itd.

Wykaz książek szkolnych ogłoszony zostanie w czasie wpisów.

Rok szkolny rozpocznie się uroczystem nabożeństwem we wtorek 2. września.